

Maciej Balcar, Moja rozmowa

Tyle rzeczy chciałbym Ci powiedzieć, tyle pytań chciał.
Lepiej jest może czasem nie wiedzieć, ale chce tylko z Tobą pogadał. A tu ciągle nie miejsce nie pora. Nie ma czasu by usta otworzyć.
Wiecznie wracasz do domu zmęczona. I zasypiasz, gdy się tylko połgniesz.
Gdybyś chciała, choć raz porozmawiać, o czymkolwiek.
Tak stęskniłem się za Twoim głosem. Chociał wiem, że może nie jestem tak mądry, że nie wiele ze ć.
I nie zawsze mam wyraz pogodny, ale nie wiesz jak bardzo Cię czuje.
Szarpnij krzykiem, strumyk tej ciszy, co zasypia i budzi się z nami.
Tak bym chciał jeszcze raz w to uwierzyć, że się kiedykolwiek Że się spali koszula na desce, że łazienka się nie
Nie milcz dłużej, bo oszaleje, szaleje.